

Religijne, Ile dałbym, by odpocząć już

Ile dałbym by odpocząć już,
Wody napić się i przystanąć właśnie tu
Tak już, nie myśleć o tym że,
Nogi, plecy, palce teraz bolą mnie
I Cię, po prostu nie pamiętać
Sytuacji w których bąbel pęka
Wiem, nie poddam się, chociaż boli mnie,
Mam nadzieję, że pomożesz mi

Znowu droga przed moimi oczami
Znowu iść już nie mogę owładnięty marzeniami
Wszystko poświęcam myśli, że jesteś bardzo blisko
Kiedy czuję Ciebie obok, wtedy czuję że mam wszystko
Kolejny rok już idę: tylko Ty i setki wspomnień
Ile dał za to, by móc znowu to przypomnieć
Teraz zmierzam do Ciebie, kolejny stawiam krok
Gdy pomyślę, że tak chodzę chyba piąty mija rok
Będziesz patrzeć, jak przybywam, chociaż chciałbym się odwrócić
Będę myślał ile dałbym komuś, kto by czas zawrócił
Kto by zatrzymał wskazówki tylko na ten moment
W chwili w której Cię poznałem poszedłbym już w Twoją stronę

Ile dałbym by odpocząć już,
Wody napić się i przystanąć właśnie tu
Tak już, nie myśleć o tym że,
Nogi, plecy, palce teraz bolą mnie
I Cię, po prostu nie pamiętać
Sytuacji w których bąbel pęka
Wiem, nie poddam się, chociaż boli mnie,
Mam nadzieję, że pomożesz mi

To był sen na jawie, gdy marzenia się spełniały
Wszystko takie realne, kilometry tak mijały
Tylko my idziemy drogą, dzięki za Twe dary hojne
Ważne żebyś była obok, wtedy czuję się spokojnie
Pamiętasz jeszcze te dni, całe miesiące
Przypominasz mi tę trasę i ja wiem, że nie zabłądzę
Chociaż bolą mnie już nogi, nic mnie dzisiaj nie zasmuci
Kiedyś to mnie przerażało, teraz chcę tu znowu wrócić
Rozmodlona cała grupa wszyscy na 100 procent
Wciąż kolejki za "Kajzerkiem" i w namiocie zimne noce
Nie zapomnę drogi, którą zlałem potem
Tamte chwile, tę radość, to co wszystko zwałem złotem

Ile dałbym by odpocząć już,
Wody napić się i przystanąć właśnie tu
Tak już, nie myśleć o tym że,
Nogi, plecy, palce teraz bolą mnie
I Cię, po prostu nie pamiętać
Sytuacji w których bąbel pęka
Wiem, nie poddam się, chociaż boli mnie,
Mam nadzieję, że pomożesz mi